

zawarcie przez nich małżeństwa. Pary te liczyły na to, że w czasie ich pobytu w miejscu azylu, rodzice zmieniają swoje negatywne stanowisko. Nie udzielano azylu sprawcom przestępstw przeciwko mieniu. Nasuwa się refleksja, że byłoby rzeczą bardzo interesującą, gdyby można było się dowiedzieć, jak te sprawy kształtowały się w naszym kraju.

Jeżeli chodzi o miejsca obdarzone azylem, to w Niderlandach były to — jak i gdzie indziej — kościoły, klasztory i cmentarze. Mówiąc o sytuacji istniejącej w krajach Europy zachodniej, wymienia autorka m. in. przykładowo *Whitefriars ofwel Alsatia en Savoy*. Pod tym określeniem kryje się azyl, jakiego udzielał klasztor Karmelitów w Londynie. Samą nazwę objaśnia Du Cange w swoim *Glossarium mediae et infimae latinitatis* ze ściągnięcia dwóch germańskich słów *Hals* i *Sache*, które to słowa, oznaczały sprawę gardłową, zagrożoną karą śmierci. Takiej to właśnie kary starali się uniknąć zbiegowie, szukający schronienia w miejscu azylu.

Oprócz azylu kościelnego istniał też w Niderlandach azyl świecki w miejscach, obdarzonych pokojem, takich jak budynki sądowe, domy handlowe, miasta, wsie i targi. Autorka omawia też pokrewne azylowi formy udzielania ochrony, indywidualne lub grupowe: listy żelazne, paszporty ochronne.

Pięknie wydana książka wyposażona jest w pełny aparat naukowy. Ponad 500 przypisów zawiera odsyłacze do źródeł archiwalnych. Spis literatury przedmiotu zajmuje 10 stron. Oprócz indeksu rzeczowego i indeksu nazwisk opracowała autorka spisy azylantów poszczególnych miast, ujęte chronologicznie i z podaniem powodów ucieczki i źródeł informacji oraz drugi spis azylantów, ujęty alfabetycznie, z podaniem miast i roku korzystania z azylu. Tę wzorowo opracowaną rozprawę doktorską uzupełnia spis zamieszczonych w niej tabel. Omawiana książka stanowi najbardziej dokładne opracowanie problematyki azylu dla pewnego terytorium spośród wszystkich dotąd nam znanych.

WITOLD MAISEL (Poznań)

Armin Augat, *Die Aufnahme der Lehren Samuel von Pufendorfs (1632 - 1694) in das Recht der Vereinigten Staaten von Amerika*, Diss., Kiel 1985, ss. XXIV + 336 + XII.

Teoria prawa Samuela Pufendorfa, najwybitniejszego reprezentanta nauki prawa w Niemczech XVII w., jest obecna w każdym podręczniku historii myśli politycznoprawnej, w każdym kompendium dziejów prawa natury, ale tylko parokrotnie stała się przedmiotem monograficznego rozbioru. Najbardziej przenikliwy spośród niemieckich znawców pisarstwa Pufendorfa, Horst Danzer (*Moralphilosophie und Naturrecht bei Samuel Pufendorf. Eine geistes- und wissenschaftliche Untersuchung zur Geburt des Naturrechts aus der praktischen Philosophie*, München 1972) w ogóle nie zajął się zakresem wpływu, jaki ten autor wywarł na prawoznawstwo krajów pozaniemieckich. Nieco wcześniejsza klasyczna rozprawa Leonarda Kriegera (*The Politics of Discretion. Pufendorf and the Acceptance of the Natural Law*, Chicago — London 1965) wskazywała raczej na przeszkody, jakie pojawiały się na drodze ekspansji myśli niemieckiego prawnika-filozofa. O obecności Pufendorfa w ideologii Stanów Zjednoczonych Ameryki Krieger pisał sceptycznie: „Samuel Pufendorf is known to American students — when he is known at all — as an obscure German with a funny name who followed Grotius in the early development of international law”.

Tym bardziej zwraca uwagę świeża rozprawa młodego badacza z Kilonii, Armina Augata, który zamierzył poddać rewizji tezę Kriegera i dowieść istotnego znaczenia Pufendorfa w teorii prawa i praktyce prawniczej USA. Podał on badaniu pomniki prawa amerykańskiego, prześledził dzieła klasyków *common law*, zajął się orzecznictwem amerykańskich sądów. Wnioski, do jakich doszedł, są interesujące, a nawet zaskakujące, choć z pewnością niepełne.

Autor obwieścił, że aczkolwiek Pufendorf nigdy nie stał się w Stanach Zjednoczonych samoistnym i bezspornym autorytetem naukowym, przecież cieszył się tam dużą i stałą popularnością wśród prawników. Teza przekonuje. Nauka Pufendorfa dobrze harmonizowała z kazuistyczną mozaiką anglo-amerykańskiego systemu prawnego. W pracy słusznie przypomniano, że czołowi prawnicy i mężowie stanu USA w drugiej połowie XVIII i pierwszej XIX w. byli kształceni na kompendiach prawnonaturalnych. Może nawet mocniej należało podkreślić, że to prawo natury znacząco początek tej drogi, która doprowadzi do funkcjonalizmu w pojmowaniu prawa i teorii *law in action*. Znali więc wypowiedzi Pufendorfa, przepisywali je i wkomponowywali w reguły *common law*. Sami czuli się dziedzicami tej racjonalistycznej szkoły prawa natury, którą ukształtowało i pięknie rozwinęło XVII stulecie. Akcydentalne, wybiórcze sięganie do formuł Pufendorfa pozwoliło je godzić z potrzebami okresu rewolucji, a potem z organizowaniem ładu porewolucyjnego. Zasługuje na podkreślenie okoliczność, że największą wziętością cieszyły się jego konstrukcje silnego państwa i wywiedzionego z prawa natury pojęcia obowiązku obywatelskiego. Można rzec, iż Pufendorf ułatwił Amerykanom połączenie zasad federalizmu, opartego na silnej egzekutywie z poszanowaniem dla idei praw podmiotowych jednostki (*unalienable rights of men*). Prezydent Calvin Coolidge miał w 1926 r. — z okazji obchodów 150-lecia Deklaracji Niepodległości — powiedzieć, że polityczne pisma Pufendorfa były drogowskazem dla rozkwitającej wolności amerykańskiego narodu.

Zasługą Augata jest pokazanie, że doktryna Pufendorfa docierała do teorii prawa i orzecznictwa w USA również drogą pośrednią. Transmisji dokonywali John Locke i Jean Jaques Rousseau, a także Barbeyry, Burlamaqui, Blackstone i Montesquieu. Spośród amerykańskich prawników pisarstwo Pufendorfa propagowali m. in. John Adams, St. Georg Tucker, James Kent, Joseph Story, Henry Wheaton, James Wilson.

Książkę Augta z pewnością trudno zaliczyć do dzieł wybitnych. Jej mankamentami są m. in. powierzchowność w dowodzeniu i nie zawsze zrozumiała konstrukcja wykładu; sprawiają one, że wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi, a wiele problemów zaledwie zasygnalizowano. Ale same pytania zostały sformułowane zasadnie i jasno, dlatego rozprawa Armina Augata zasługuje na odnotowanie i uwagę. Bez ustosunkowania się do poruszonych w niej wątków nie może — i nie będzie mógł również w przyszłości — obejść się żaden badacz historii myśli politycznoprawnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

Tadeusz W a ł a c h o w i c z, *Kościół Katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*. Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1984, ss. 212.

Ukazanie się *Historii ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego* w 1964 r. stało się — zgodnie zresztą z przeświadczeniem i życzeniem autora, Władysława Sobocińskiego — impulsem do licznych badań monograficznych. Najnowszym osiągnięciem